

# Jarosław Jaros, MIŁO JEST

Bardzo lubię sprzątać w domu, sprzątać miło jest  
Zmiotam, ścielę, myję schody i tu pech.  
Bo pan uważa, że jest za czysto, a pani mówi, że nie.  
I kłótnia jest co dnia.  
Przez wszystkie dni tygodnia  
Słysząc tylko pani płacz i pana śmiech.

Rozwiąże ten problem dziś w nocy!  
Gdy wszyscy zasną, to ja po cichutku...  
Zapalę zapałkę i spłonie dom powolutku.  
I pan nie będzie się śmiał, i pani nie będzie płakała.  
Wśród płonących antyków skwierczeć będą dwa ciała.

Pył tylko zostanie z tych owych dwóch ciał  
I wnet w okolicy rozlegnie śmiech  
To ja wtedy będę się śmiał!  
No tak, tylko kto to potem posprząta? /eh.../